

1 marca 1950.

Kochany Leszku,

Pomysł Twój został przyjęty z najgorętszym entuzjazmem przez cały naród, który wypełnia mój dom i moje życie. Jeśli Cię sam wprzód nie zaprosiłem na ten wielki dzień, to tylko z nieśmiałości, bo pogody są niepewne, a pobyt u nas nie może się obejść bez niewygód. Wierzę jednak, że duch Twój jest nieulekły i że potrafisz zamknąć na wszystko oczy, a tonąć tylko w mojej duszy. Przyjeżdżaj więc, przyjeżdżaj koniecznie, zabierz narzeczoną, ale sam przyjmij do wiadomości i powiedz jej (po angielsku) co następuje:

1) Dom ma sto pięćdziesiąt jeden lat, cały łuszczący, i jeśli są wiatry, to hulają po nim jak po stepie.

2) Możesz spać z narzeczoną w jednym pokoju, w którym będzie jedno łóżko i jeden tapczanik (dla małej lub odwrotnie), biurko, półka z książkami i nic więcej, gołe ściany!

3) W oil-burner'ze Spolszczenie od ang. oil-burner: olejowy podgrzewacz wody. jest jakiś feler i wody ciepłej bywa tyle, co kot napłakał, może się więc zdziwić, że kąpiel będzie tylko dla jednego (-ej).

To są mankamenty. Poza tym jednak jest ciepło, przyjaźń, serdeczność, poziom intelektualny, sophisticat'izm Spolszczenie od ang.

sophisticated; tu: wyrafinowanie, wyjątkowość. (w miarę), kuchnia i piwnica (nie dla mnie, niestety, nie dla mnie!). Jedzie się z

Pennsylvania Station o 4.22 po poł.\* (kierunek na Montauk) do stacji B r i d g e h a m p t o n, dokąd przyjeżdża się o 6.48 . Ponieważ

nie mam (jeszcze) samochodu, nie mogę na Was czekać, wobec tego weźcie taksówkę (zasraną Zapewne wskazanie na kolor taksówki - żółty, charakterystyczny dla taksówek Nowego Jorku, zwanych yellow cab. - najlepiej spytać taksówkarzy o J o e, on jest z Sag Harbor) i jedźcie (po 50 ct. [centów] od osoby) do S a g H a r b o r, M a i n S t r e e t, S a g e (S e j d ż Zapis fonetyczny ang. słowa sage (pol.: szałwia; mędrzec), wskazywałby, że najwyraźniej Wierzyński nie miał najlepszego wyobrażenia o angielszczyźnie swojego przyjaciela.) H o u s e, o p p o s i t e H o w a r d S t. (Hołard Zapis fonetyczny; ang. howard. St.). P r o s z ę t o w s z y s t k o d o k ł a d

n i e p r z e t ł u m a c z y ć n a r z e c z o n e j i d a ć s i ę j e j p r o w a d z i ć z a r ę k ę. W domu kolacja i bal (tańczę źle, bo mam w lewym Borsajtis, Dewajtis, Poloris i Amarylis!). A więc czekamy. Nie zrób zawodu, boś nam zrobił za wielki apetyt. Na wszelki wypadek zadzwoń: Sag Harbor, L.I., 673 W. - w piątek po szóstej wiecz[orem] (kosztuje 0.50 ct.). Ściskam Cię mocno, co robię z narzeczoną - tego się nigdy nie dowiesz. Czekamy i cieszymy się. Ucałowania od Halusi.

Twój stary Kazimierz

\* Poza tym jest pociąg o 8.33 rano.